

Ks. Norbert Podhorecki*

Przemyśl

**SŁOWO BOŻE – SŁOWO WIARY
– SŁOWO PRZEPOWIADANIA
Dogmatyka w relacji do egzegezy i homiletyki**

UWAGI WSTĘPNE

Od samych początków swego istnienia Kościół utrzymywał coś, co wydaje się na pierwszy rzut oka niesłychane, mianowicie, że głoszona przez niego Ewangelia jest słowem samego Boga (por. 1 Tes 2,13)¹. Był i jest przekonany, że z woli Chrystusa to właśnie on posłany jest do wszystkich ludzi i całego świata, aby nieść Dobrą Nowinę o zbawieniu i łaskowości Boga w odniesieniu do stworzenia i zapraszać wszystkich ludzi do dialogu z Nim. Pierwotne świadectwo apostoelskie, odnoszące się do tej właśnie prawdy, jest w Kościele przechowywane i przekazywane kolejnym pokoleniom, narodom i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy chcą je przyjąć. To wydaje się także podstawową funkcją wspólnoty eklezjalnej w odniesieniu do treści Objawienia Bożego w Chrystusie: zrozumieć, uwierzyć, zachować i przekazać. Do tego schematu nawiązuje także ostatnia adhortacja

* **Norbert Podhorecki**, ks. doktor teologii, ur. w 1966 – studia teologiczne w Przemyślu i na Uniwersytecie im. Jana Gutenberga w Moguncji (Niemcy). Wykładowca filozofii i teologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Obszary zainteresowań: hermeneutyka dogmatu, teologia religii, współczesny fundamentalizm i relatywizm (kontakt z autorem: norbipod@poczta.onet.pl).

¹ Por. F.X. Durrwell, *Die Gegenwart Jesu Christi in der Verkündigung*, w: *Wort in Welt. Studien zur Theologie der Verkündigung. Festgabe für Viktor Schurr*, red. K. Rahner, B. Häring, Bergen-Enkheim bei Frankfurt a.M. 1968, s. 55.

apostolska *Verbum Domini* (VD) papieża Benedykta XVI². Ojciec Święty, pisząc o znaczeniu słowa Bożego dla życia i misji Kościoła, formułuje swoje przesłanie, odnosząc się najpierw do Boga, który podejmuje zbawczą inicjatywę wypowiadając słowo do człowieka, a następnie do eklezyjalnej hermeneutyki owego przesłania, która ma miejsce we wspólnocie wierzących. Słowo Boże jest w Kościele uroczysto proklamowane, czytane, medytowane i na sposób liturgiczny celebrowane po to, aby w ten sposób przysposobić go do wypełnienia jego podstawowego posłannictwa – głoszenia światu Bożego orędzia i zaangażowanego świadectwa o nim. We wspomnianym dokumencie papieskim odnajdujemy słowa odnoszące się wprost do tematu niniejszego opracowania, traktujące o dialogu między pasterzami, teologami i egzegetami. Papież pisze:

Autentyczna hermeneutyka wiary pociąga za sobą pewne ważne następstwa w dziedzinie duszpasterskiej działalności Kościoła. [...] Patrzenie z perspektywy pracy duszpasterskiej oznacza, również dla uczonych, podejście do tekstu świętego jako mającego charakter przesłania, z jakim Pan zwraca się do ludzi dla ich zbawienia. Dlatego, jak mówi Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*, zaleca się, by „egzegeci katoliccy i inni uprawiający świętą teologię, nie szczędzili wspólnych wysiłków, aby pod opieką świętego Urzędu Nauczycielskiego i przy zastosowaniu odpowiednich pomocy, w ten sposób zgłębiać Pisma Boga i wyjaśniać, żeby jak najliczniejsi głosiciele Bożego słowa mogli z pożytkiem podawać wiernym pokarm Bożych Pism dla oświecenia umysłu, umocnienia woli i rozpalenia serc miłością Boga” (VD 45).

Na tym, obecnym w Kościele od samych jego początków, sposobie pojmowania swej istoty i misji, oprze się schemat naszych dociekań. Będzie chodziło o ukazanie roli dogmatyki jako swoistego łącznika pomiędzy objawionym i zgłębianym w wierze przez człowieka słowem Boga (egzegeza), a jego głoszeniem uwzględniającym różnorakie uwarunkowania kulturowe, społeczne czy antropologiczne (homiletyka).

PISMO ŚWIĘTE JAKO *NORMA NORMANS NON NORMATA*

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Biblia, będąca pierwszym i najdoskońalszym świadectwem Objawienia oraz zawierająca słowo Boga do ludzi, jest i pozostanie we wspólnocie wierzących ostatnią i najwyższą instancją. Karl Rahner zwykł był nazywać Pismo Święte najwyższą normą chrześcijańskiej doktryny życia i życia z wiary – *norma normans non normata*³. Już dla Ojców Kościoła i myśli średniowiecznej było rzeczą jak najbardziej oczywistą, że cała teologia

² 12 X 2010.

³ Por. K. Rahner, *Was ist eine dogmatische Aussage?*, w: tenże, *Schriften zur Theologie*, cz. V, Einsiedeln–Zürich–Köln 1962, s. 77 i 79; tenże, *Grundkurs des Glaubens*, Freiburg–Basel–Wien 1984⁸, s. 351; K. Rahner, H. Vorgrimler, *Kerygmat*, w: *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 175; J. Szmyk, *Teologia w Polsce. Tożsamość, intuicje, perspektywy*, „Teologia w Polsce” 2,1 (2008), s. 10.

ma być odniesiona do kerygmatu biblijnego. Naturalnie nie można interpretować tego odniesienia w stylu protestanckiej zasady *sola scriptura*, gdyż teologia katolicka zawsze postrzegała orędzie Pisma Świętego w perspektywie wiary Kościoła i w kontekście *analogia fidei*. Spór z reformatorami zmusił zresztą Kościół do krytycznego ustosunkowania się do przewodniej roli Biblii na zasadzie zdefiniowania swojej pozycji w jasnej opozycji do twierdzeń przeciwników. Apologetyczny cel odparcia niewłaściwej nauki protestanckiej dotyczącej Pisma Świętego z jednej strony i słuszne pragnienie dowartościowania roli Tradycji Kościoła z drugiej doprowadziły niestety do nieuchronnego pomniejszenia roli Biblii w Kościele i życiu chrześcijańskim⁴. Podkreślano, że litera Pisma Świętego bez wykładnika wiary Kościoła jest martwa, niejasna i niepełna, musi być zatem uzupełniona i ożywiona tehneniem Tradycji. Posunięto się w końcu tak daleko, że Pismo Święte uznano za czcigodny wprawdzie, ale tylko dodatek do Tradycji Kościoła, bez którego ostatecznie można by się obejść⁵. Nauka Soboru Watykańskiego II przedstawia powrót do właściwie pojmowanej roli Pisma we wspólnocie uczniów Chrystusa. Treść konstytucji dogmatycznej o Objawieniu *Dei verbum*, a szczególnie jej szósty rozdział, traktujący o Piśmie Świętym w życiu Kościoła, jest najlepszym dowodem troski ojców soboru o przywrócenie świadectwu biblijnemu jego znaczenia i roli we wspólnocie wierzących⁶.

Zbawcza rola Pisma Świętego. Katolickie rozumienie Objawienia było dotąd zbyt intelektualizowane. Boże słowo kojarzono przede wszystkim z procesem przekazywania określonych prawd. Sobór natomiast przywrócił biblijne rozumienie słowa Bożego: Bóg objawia w pierwszej kolejności nie tyle określone zdania i prawdy w nich zawarte, których człowiek nie potrafi sam rozpoznać i co za tym idzie, uwierzyć w nie, lecz objawia przede wszystkim samego Siebie. Jest to zatem samoobjawienie Boga miłości, przepełnionego odwiecznym pragnieniem zbawienia ludzi (por. KO 2, 6). Takie rozumienie Objawienia pociąga za sobą odpowiednie pojęcie wiary, jako odpowiedzi na Boże wezwanie, przez które człowiek w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu i ochotnie przyjmuje skierowane do niego przesłanie. Stąd wiara nie jest jedynie uznawaniem za prawdę określonych stwierdzeń, czy zdań, lecz przede wszystkim głęboką więzią egzystencjalną człowieka z Bogiem (por. tamże, nr 5). Słowo Boże jest dla Kościoła i dla każdego chrześcijanina „podporą i siłą żywotną, [...] utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego” (tamże, nr 21). W odniesieniu do Pisma Świętego oznacza to, że nie jest ono zbiorem cytatów dla podparcia wcześniej postawionych tez teologicznych, lecz prawdziwym środkiem

⁴ Por. W. Kasper, *Schrift – Tradition – Verkündigung*, w: tenże, *Glaube und Geschichte*, Mainz 1970, s. 179.

⁵ Por. tamże, s. 180.

⁶ Por. tenże, *Die Bedeutung der Heiligen Schrift für die Kirche und christliches Leben nach der dogmatischen Konstitution „Über die göttliche Offenbarung”*, „Bibel und Kirche” 21 (1966), s. 54–57.

zbawienia. W czasie jego pogłębionej lektury dochodzi do zbawczego dialogu Boga z człowiekiem (por. tamże, nr 25).

Pismo Święte jako podstawowe świadectwo tajemnicy Chrystusa. W orędziu Pisma Świętego jaśniej w najdoskonalszy sposób, według nauki soboru, prawda o zbawieniu w Chrystusie, będącym najwyższym Pośrednikiem i Pełnią całego Objawienia (por. tamże, nr 2). Objawienie, dane raz po wszystkie czasy, osiąga swą pełnię właśnie w Nim (por. tamże, nr 4). Stąd też, jak naucza sobór, cały Kościół a w jego imieniu Urząd Nauczycielski, nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tego, co zostało mu przekazane. Przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia, a świadectwo Pisma jest i pozostanie fundamentem Kościoła i jego podstawowym odniesieniem (por. tamże, nr 10). Słowo Boże zawarte w Biblii jest podstawowym odniesieniem dla liturgii, nauczania ojców, soborów, a zatem wobec doktryny, życia i kultu wspólnoty chrześcijańskiej (por. tamże, nr 8). Kościół jest i pozostanie związany nierozdzielnie ze swym Zbawicielem, Chrystusem, jako swoim Założycielem, Głową i ostatecznym Celem. Posłuszeństwo wobec Chrystusa konkretyzuje się w posłuszeństwie wobec orędzia Pisma Świętego. Sobór, cytując św. Hieronima, przypomina: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa” (por. tamże, nr 25).

Pismo Święte i Tradycja Kościoła. Sobór zwraca z kolei uwagę na fakt, że słowo Boże, poświadczone na kartach Biblii, jest nierozdzielnie związane ze słowem przepowiadającym w Kościele, oraz odniesionym do jego wiary, życia i modlitwy (por. tamże, nr 8). Jezus Chrystus jest obecny w Kościele przez łaskę Ducha Świętego dzięki apostołskiemu, ludzkiemu świadectwu. Dlatego właśnie konieczność ludzkiego, kościelnego procesu przekazywania słowa Bożego w Tradycji wydaje się nieodzowna⁷. Tradycja ta, wywodząca się od apostołów, rozwijając się w Kościele pod opieką Ducha Świętego, umożliwia stały wzrost zrozumienia zarówno rzeczy, jak i słów przekazywanych, aby Kościół z biegiem wieków stale dążył do pełni prawdy Bożej, aż wypełnią się w nim wszystkie zbawcze obietnice (por. tamże, nr 8).

Dzięki tej samej Tradycji Kościół rozpoznaje cały kanon Ksiąg świętych, a i samo Pismo św. w jej obrębie głębiej jest rozumiane i nieustannie w czyn wprowadzane. Tak więc Bóg, który niegdyś przemówił, rozmawia bez przerwy z Oblubienicą swego Syna ukochanego, a Duch Święty, przez którego żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, wprowadza wiernych we wszelką prawdę oraz sprawia, że słowo Chrystusowe obficie w nich mieszka (por. Kol 3,16) (tamże, nr 8).

⁷ Por. tenże, *Tradition als theologisches Erkenntnisprinzip*, w: *Dogmengeschichte und katholische Theologie. Festschrift für H. Bacht, A. Grillmeier und A. Schönmetzer*, red. W. Löser i in., Würzburg 1985, s. 396; por. także J. Morawa, *Die Communio Kirche als Sakrament des Heils in und für die Welt. Zum erneuerten Verständnis der Sendung der Kirche in der Gegenwart im Werk Walter Kaspers*, Frankfurt a.M. 1996, s. 83.

Sobór, nauczając o jedności i łączności Tradycji i Pisma Świętego podkreśla, że obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu (por. tamże, nr 9). Stanowią one jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi, a zadanie jego autentycznej interpretacji, czy to spisanego, czy przekazanego przez Tradycję, powierzone zostało Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa (por. tamże, nr 10).

Podsumowując i odnosząc się zarazem do tematu naszego opracowania, stwierdzamy za dokumentem *Dei verbum*:

Teologia święta opiera się, jako na trwałym fundamencie, na pisanym słowie Bożym łącznie z Tradycją świętą. W nim znajduje swe najgruntowniejsze umocnienie i stale się odmładza, badając w świetle wiary wszelką prawdę ukrytą w misterium Chrystusa. Pisma zaś święte zawierają słowo Boże, a ponieważ są natchnione, są one naprawdę słowem Bożym. Niech przeto studium Pisma św. będzie jakby duszą teologii świętej. Tymże słowem Pisma św. żywi się również korzystnie i święcie się przez nie rozwija posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce (nr 24).

ROLA DOGMATYKI W ROZUMIENIU I PRZEKAZIE ORĘDZIA BIBLIJNEGO

Podkreślenie głębokiego i nierozzerwalnego związku pomiędzy Pismem Świętym a Tradycją Kościoła pozwala wnioskować, że żadnego z tych elementów nie należy rozpatrywać w oderwaniu od drugiego. Pewność określonej prawdy wiary nie może być czerpana z samego tylko świadectwa Pisma, lub z samej tylko Tradycji. Sobór Watykański II, podkreślając tę prawdę, uniknął dwóch skrajności: nie uznał w Tradycji ilościowego tylko dopełnienia prawd zawartych w Piśmie Świętym, ale też nie uznał Biblii za zamkniętą i ekskluzywną kodyfikację całego Objawienia⁸. Pismo i Tradycja mają swój wspólny początek w Bogu i ten sam cel. „Różnica między nimi polega na tym, że dzięki faktowi natchnienia biblijnego Pismo święte po prostu jest słowem Bożym, a przekazująca je Tradycja tylko je z a w i e r a”⁹. Nieco kłopotliwa staje się sytuacja wtedy, gdy Tradycja przyjmuje formę dogmatu. Stosunek Pisma Świętego do formuł dogmatycznych jest zresztą jednym z podstawowych zagadnień dialogu ekumenicznego¹⁰. Na postawione w tym kontekście pytanie: „Czy dogmat może i powinien być rozpatrywany

⁸ Por. A. Jankowski, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, Poznań 2002², s. 345.

⁹ Tamże (odstępy rozstrzelone w oryginale).

¹⁰ Por. W. Kasper, *Schrift...*, s. 182.

w odniesieniu do kerygmatu biblijnego?”, możemy udzielić jedynie twierdzącej odpowiedzi. Nie chodzi tylko o to, aby interpretować formułę dogmatyczną w odwołaniu do wcześniejszego świadectwa Pisma Świętego. Każdy dogmat, wyrażając jakąś określoną część całości wiary chrześcijańskiej, czyni to z uwzględnieniem ram czasowych oraz kontekstu polemiki z błędami, do których się odnosi, a zatem do warunków, w których został sformułowany. Jako taki, może zostać w pełni zrozumiany jedynie przy uwzględnieniu całości depozytu prawd wiary i odpowiednich między nimi proporcji, gdyż różnorodność związków poszczególnych dogmatów z podstawami wiary chrześcijańskiej wyznacza porządek, czyli hierarchię prawd nauki katolickiej. Stąd płynie nauka Kościoła, iż wzajemne związki i spójność dogmatów można odnaleźć jedynie w całości Objawienia misterium Chrystusa (hierarchia prawd, *nexus mysteriorum*) (por. DE 11; KKK 90)¹¹. Najważniejszym zaś jego świadkiem i przekazicielem jest właśnie Pismo Święte. Dogmat powinien zatem być interpretowany, pogłębiany i głoszony w perspektywie kerygmatu biblijnego. Egzegeza ma nie tylko za zadanie znaleźć odpowiednie fragmenty Pisma na poparcie prawdy określonej formuły dogmatycznej, ale także ma prawo jej interpretacji i wytyczania odpowiednich dla niej granic¹².

Zadanie dogmatyki i egzegezy polegające na precyzyjnym odniesieniu zawartości dogmatu do treści objawionych, zawartych w Piśmie Świętym, prowadzi konsekwentnie w kierunku pytania o zdolność konkretnej formuły dogmatycznej do otwarcia i przekazania kerygmatu biblijnego w przystępny i zrozumiały dla ludu Bożego w konkretnych warunkach historyczno-społecznych sposób. Dogmatyk musi zatem czytać Biblię w szerokiej perspektywie praktycznego obcowania Kościoła z tekstem natchnionym. Podczas gdy egzegeta w swej metodzie historyczno-krytycznej czyta i wyjaśnia Pismo Święte w odniesieniu do warunków i zagadnień nurtujących niegdyś autorów biblijnych, z wyłączeniem wszelkich dyskusji dogmatycznych późniejszych czasów, dogmatyk musi podjąć próbę ukazania głębi kerygmatu Pism natchnionych w odniesieniu do późniejszego kontekstu wiary Kościoła oraz zagadnień głoszenia wiary współczesnemu światu „tu i teraz”. Pismo Święte, przy całym jego ludzkim i określonym kontekście języka, kultury i problematyki, jest słowem Bożym danym ludziom raz po wszystkie czasy i jego eschatologiczny charakter musi znaleźć swe odzwierciedlenie w przepowiadaniu Kościoła. Taki stan rzeczy powinien się wyrażać w stałym dialogu, wymianie myśli, opinii i dokonań pomiędzy egzegetą a dogmatykiem w niemającym końca dynamicznym procesie hermeneutycznym. Stanowisko dogmatyczne musi się stale uprawomocniać poprzez odniesienie do osiągnięć historyczno-krytycznej egzegezy, a ona z kolei, jeśli chce być prawdziwą teologią, a nie tylko historią

¹¹ Por. Sobór Watykański I, Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*: DS 3016 oraz BF I, 61.

¹² Por. W. Kasper, *Schrift...*, s. 183.

religijnych źródeł, musi sprawdzać prawdziwość i przydatność swoich twierdzeń w służbie wiary współczesnego Kościoła¹³. Właściwie pojęta egzegeza pełni zatem w Kościele istotną funkcję o charakterze krytycznym. Jest ona strażnikiem, czuwającym, aby wiara i przepowiadanie Kościoła nie oddalały się lekkomyślnie od swych początków i fundamentów¹⁴.

KONSEKWENCJE DLA GŁOSZENIA WIARY W KOŚCIELE I PRZEZ KOŚCIÓŁ

W kontekście głoszenia przez Kościół orędzia zbawienia w Jezusie Chrystusie, orędzia opartego na świadectwie Pisma Świętego oraz w odniesieniu do uprzedniego zwerbalizowania treści wiary w procesie refleksji dogmatycznej, możemy za kardynałem Walterem Kasperem w skrócie określić praktyczne zadania kaznodziei w stosunku do przekazywanych przez niego ludowi Bożemu prawd objawionych¹⁵.

- Zadaniem każdego kaznodziei pozostaje głoszenie i przekazywanie dziedzinowej w wielowiekowej tradycji Kościoła wiary z uwzględnieniem aktualnej sytuacji wspólnoty wierzących. To w każdorazowym „tu i teraz” poszczególnego chrześcijanina i całej wspólnoty rozstrzyga się przyjęcie Chrystusa i Jego Ewangelii oraz dawanie o niej świadectwa. *Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli* (Łk 4,21). Na barki każdego głosiciela słowa Bożego spada zatem ogromna odpowiedzialność, w jaki sposób wywiązać się z tego zadania. Trzeba, aby potrafił się wsłuchać w aktualne i bardzo konkretne potrzeby wspólnoty, w której przychodzi mu głosić słowo Boże. Powinien się orientować, do kogo mówi i jakich wolno mu używać środków. Jego służba wobec wspólnoty powinna się opierać raczej na dialogu w poszukiwaniu dróg realizacji Ewangelii niż na monologu i odpowiadaniu na pytania, których nikt wcale nie formułuje.
- Według wiary chrześcijańskiej, prawda Boża ukazała się w Jezusie Chrystusie w całej pełni. To On jest ostateczną prawdą o Bogu i człowieku (por. KDK 22) i według przekonania chrześcijan to, co zostało zawarte w wydaniu Jezusa Chrystusa, nie może zostać przewyższone czy uzupełnione. Zasadnicza wierność świadectwu dzieła odkupienia powinna być jednakże twórcza, jak pisze Walter Kasper¹⁶. Nieustannie podejmowane zadanie

¹³ Por. tamże, s. 184.

¹⁴ Por. J. Ratzinger, *Ein Versuch zur Frage des Traditionsbegriffs*, w: K. Rahner, J. Ratzinger, *Offenbarung und Überlieferung* („Quaestiones disputatae” 25), Freiburg i.B. 1965, s. 47, 48, cyt. za W. Kasper, *Schrift...*, s. 184.

¹⁵ Por. *Schrift*, s. 178.

¹⁶ Por. *Die Weitergabe des Glaubens. Schwierigkeit und Notwendigkeit einer zeitgemäßen Glaubensvermittlung*, w: *Einführung in den katholischen Erwachsenenkatechismus* („Schriften der Katholischen Akademie in Bayern” 118), red. tenże, Düsseldorf 1985, s. 25.

interpretacji i ponownego odczytywania Ewangelii staje się nieodzownym warunkiem zachowania prawdziwości i tożsamości Tradycji, wiary Kościoła i głoszenia słowa Bożego. Naucza o tym także ostatni sobór, który w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym oznajmia:

Aby takiemu zadaniu sprostać, Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie (nr 4).

Głoszenie słowa Bożego w wierności Tradycji Kościoła przez wieki jego istnienia jest czymś diametralnie innym od przekazywania sobie nawzajem nieustannie tego samego, na wzór rzędu robotników budowlanych podających sobie cegły z rak do rąk (Hans Urs von Balthasar). Porównanie do martwej monety, zmieniającej tylko właściciela, jest zupełnie nie na miejscu. Pochylenie się nad przesłaniem słowa Bożego, z całą świadomością bogactwa Tradycji Kościoła oraz dorobku egzegezy i dogmatyki, pozwala kaznodziei na uobecnienie pierwotnego świadectwa biblijnego oraz przenieśnięcie go w zmieniające się nieustannie warunki głoszenia Dobrej Nowiny w otaczającym nas świecie¹⁷.

- Treść wiary chrześcijańskiej wyraża się najdobitniej w sformułowaniach dogmatycznych. Wspólne wyznanie jednej wiary na łonie jednego Kościoła musi wręcz zakładać istnienie określonych jednobrzmiących dogmatów. Trzeba jednak pamiętać o zmieniających się warunkach kultury, społeczeństwa, środowiska, a nawet języka, jego sformułowań oraz dostępnych środków wyrazu. Skłaniać to powinno kaznodzieję do nieustannej refleksji nad słownictwem, jakim się posługuje. Terminy i pojęcia, jakie występują w artykułach wiary, formułach modlitewnych i liturgicznych, wreszcie w samym procesie przepowiadania, muszą bowiem docierać do słuchaczy, niosąc im te same treści, które kaznodzieja pragnie przekazać. Wzmaga się jednakże wśród duszpasterzy przekonanie, że rozumienie niektórych sformułowań, których wprowadzie używano od wieków i które pełniły zadowalająco swoją rolę w przekazie treści objawionych, zmienia się lub staje się wręcz niedostępne dla szerokich rzesz adresatów orędzia. Nie chodzi już tylko o to, że niezrozumiałe staje się dogmatyczne wyrażenie „transsubstancjacja” i jemu podobne. Proces, o którym mowa, sięga bardzo głęboko, nawet do tak podstawowych pojęć z zakresu nauki wiary jak łaska, zbawienie i Bóg¹⁸. W takiej sytuacji wymagana jest nie tylko od dogmatyków, ale także

¹⁷ Por. tenże, *Neuansätze gegenwärtiger Christologie*, w: *Christologische Schwerpunkte*, red. tenże, Düsseldorf 1980, s. 19.

¹⁸ Por. tenże, *Schrift...*, s. 179.

od homiletów i kaznodziejów dobrze pojęta odwaga w sprawowaniu ich urzędu w Kościele. Kościół u swych początków nawiązywał do terminologii gmin żydowskich, aby potem, czego świadectwem pozostają formuły dogmatyczne pierwszych soborów, śmiało i mądrze wprzęgać dziedzictwo myślowe i terminologiczne filozofii starożytnej w służbę wiary chrześcijańskiej. Taki sam proces, ze względu na jasność, przystępność i zrozumiałość przekazywanego orędzia, musi się dokonywać w Kościele we wszystkich epokach i kulturach. Trzeba oczywiście wielkiej roztropności, aby podejmując to wyzwanie, nie doprowadzić do osłabienia tożsamości własnej i tożsamości wiary, którą się głosi¹⁹, niemniej jednak bezsprzeczny pozostaje postulat nieustannej, krytycznej refleksji nad warsztatem i sposobem przekazywania treści objawionych ludowi Bożemu. Kaznodzieja sprawujący swoją misję w Kościele z przekonaniem i zaangażowaniem, korzystając z osobistego doświadczenia w pracy duszpasterskiej i katechetycznej, musi podjąć trud aktualizacji kerygmatu biblijnego i przekazywania właściwego sensu słowa Bożego na użytek tych, do których kieruje zbawcze orędzie, czyli swoich siostr i braci we wierze.

Walter Kasper podaje w jednej ze swych publikacji, poświęconych tej problematyce, konkretny przykład przekazywania zbawczego orędzia Pisma Świętego oraz treści wiary chrześcijańskiej współczesnemu odbiorcy²⁰. Chodzi o perykopę odnoszącą się do wydarzenia zmartwychwstania z Ewangelii Markowej (por. 16,1-7), a rozpoczynającą się od odkrycia przez kobiety pustego grobu Chrystusa. Jak wprowadzić na jej podstawie współczesnego słuchacza w tajemnicę paschalną? Z pewnością nie poprzez zwykłe powielenie treści w niej zawartych, aby następnie psychologizując, lub kładąc nacisk na szczegóły geograficzne lub historyczne, starać się uczynić ją zrozumiałą dla adresatów orędzia. Tego typu szczegóły są oczywiście ważne, ale sens opowiadania dla współczesnego człowieka jest inny. Zmartwychwstały jest dla nas bowiem, tak jak wtedy dla swych uczniów, obecny bardziej niż przedtem, ale inaczej. Szukanie go za pomocą zwykłych ludzkich środków musi się spotkać z odpowiedzią: *nie ma Go tu* (Mk 16,6). Współczesne doświadczenie wiary konfrontowane jest z podobną sytuacją jak wówczas. Człowiek, zawiedziony niepowodzeniem niecierpliwego poszukiwania i pragnienia doświadczenia Stwórcy w świecie, który sam z zawrotną prędkością kształtuje, dochodzi niekiedy do typowego dla Friedricha W. Nietzschego sformułowania

¹⁹ Por. D. Bonhoeffer, *Widerstand und Ergebung*, red. E. Bethge, München 1962; H.J. Schulz, *Konversion zur Welt. Gesichtspunkte für die Kirche von morgen*, Hamburg 1964; E. Feil, *Deus absconditus als der inmitten unseres Lebens jenseitige Gott bei D. Bonhoeffer*, „Una Sancta” 20 (1965), s. 236–244; głos krytyczny: H. Fries, *Die Botschaft von Christus in einer Welt ohne Gott, w: Verkündigung und Glaube. Festgabe für F. X. Arnold*, red. Th. Filthaut und J. A. Jungmann, Freiburg i.B. 1958, s. 100–122, cyt. za W. Kasper, *Schrift...*, s. 179.

²⁰ Por. *Schrift...*, s. 185, 186.

o śmierci Boga (*Gott ist tot*). W tej sytuacji, jak wówczas apostołowie, skonfrontowani z męką, śmiercią i odejściem Chrystusa, musimy usłyszeć i pojąć słowa kierowane do nas przez anioła: *Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał [z martwych]* (Mk 16,6). Ten, który został ukrzyżowany, zmartwychwstał! Radosne przesłanie paschalne i wiara chrześcijańska są zrozumiałe jedynie w kontekście krzyża, doświadczenia śmierci Chrystusa, pozornego braku obecności Boga i załamania się wszelkich ludzkich zabezpieczeń i nadziei doczesnych. Tylko w słabości można doświadczyć wszechmocy Bożej, tylko wtedy, gdy wszystkie nasze ludzkie nadzieje zawodzą, można naprawdę uwierzyć i powierzyć się Temu, *który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia* (Rz 4,17). Właśnie w naszej niemocy i poczuciu beznadziei wszechmoc Boża toruje sobie drogę i wypełnia naszą pustkę swoją łaską. Wszystko staje się nowe. Rzeczywistość ta wydarza się wciąż na nowo poprzez słowo, na które wskazuje tekst naszej perykopy, przypominając niewiastom obietnicę Jezusa i wskazując drogę wiodącą w przyszłość: *Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział* (Mk 16,7). W tym świetle rozpoznajemy, że życie chrześcijanina wpisane jest w horyzont obietnicy Bożej. Wydarzenia paschalne stają się zachętą Boga, aby w pełni zaufania kroczyć drogą pełnienia Jego woli, ze świadomością końcowego zwycięstwa dobra i chwały Bożej nad całym złem i nieprawością sił ciemności. Stają się zarazem poręką prawdziwości i niezłomności Jego zamiarów. Współczesny człowiek pytający o sens życia otrzymuje w wydarzeniach Wielkiej Nocy odpowiedź, grunt, na którym można się mocno oprzeć. Nieznane Biblii pojęcie „sensu” jest tylko tłumaczeniem tego, co nazywa ona „obietnicą” (Dietrich Bonhoeffer). Istnieje bezsprzecznie głęboka więź doświadczenia wiary apostołów i człowieka współczesnego, pytającego o obecność Boga w kontekście współczesnego ateizmu, doświadczenia cierpienia i prawdziwego sensu życia. Jeśli kaznodziei uda się, wychodząc od perykopy biblijnej, wskazać na obecnego w sprawowanej liturgii Chrystusa i doprowadzić słuchaczy do Niego, jako drogi, prawdy i życia (por. J 14,6), to homilia i jego służba wypełnią swoje zadanie. Gdyż to właśnie w głoszeniu słowa Bożego realizuje się zbawcze orędzie Pisma Świętego, poświadczanego kerygmatem apostołowskiej Tradycji oraz wypracowanymi przez wieki refleksji dogmatycznej artykułami chrześcijańskiej wiary.

Słowa adhortacji apostołowskiej *Verbum Domini* papieża Benedykta XVI wyrażają świadomość Kościoła, że poprzez przyjęcie orędzia biblijnego, jego analizę w procesie refleksji dogmatycznej, oraz zaangażowane świadectwo słowa i życia, dzieli się on radością rodzącą się ze spotkania z Osobą Chrystusa, Słowa Bożego obecnego pośród nas. Ojciec Święty pisze:

W świecie, który często uważa Boga za zbytecznego lub obcego, my – podobnie jak św. Piotr – wyznajemy, że tylko On ma *słowa życia wiecznego* (J 6,68). Nie ma rzeczy ważniejszej od tego, by umożliwić na nowo dzisiejszemu człowiekowi dostęp do Boga – do Boga, który przemawia i przekazuje nam swoją miłość, abyśmy mieli życie w obfitości (por. J 10,10) (nr 2).

THE WORD OF GOD – THE WORD OF FAITH – THE WORD OF PREACHING

Dogmatic theology in relation to the exegesis and homiletics

Summary

Presentation of the issue: In this study the author takes the view, that the role of dogmatic theology is to be a kind of link between the revealed and absorbed in faith the word of God (exegesis), and its proclamation, taking into account the diverse cultural, social or anthropological conditions (homiletics).

Background: The Bible as the word of God and the first and most perfect testimony of His Revelation is and will remain the highest instance in the community of Church (*norma normans non normata*).

Results: Every dogma expresses only a particular, defined part of the whole of the Christian faith and can be fully understood only by looking at the entirely Christian and biblical kerygma, at the other truths of the Deposit of Faith and by getting the right proportions between them (the hierarchy of truths).

Conclusions: The task of every homilist and preacher is continuous exploration of revealed truths, which are expressed in the dogmatic formulae of the Church, in connection with a critical reflection on the workshop and the ways to communicate these contents to the people of God.

Słowa kluczowe: dogmatyka, egzegeza, homiletyka, Pismo Święte, Tradycja

Keywords: Bible, dogmatic theology, exegesis, homiletics, Tradition